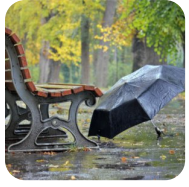


Jesienna dyskoteka – Marysia Sadowska

To dyskoteka, Z orkiestrą wiatru,
W tej dyskotece zatańczyć łatwo,
Wystarczy tylko, Przyjść z peleryną,
I w rytmie disco z deszczem popłynąć!
Nanana, nanana, nanana
Weście kalosze i parasole,
Deszcz tańczy w górze a my na dole,
Ptaki we włosach, liście w kapturach,
A na głowami, jesienna chmura!
Nanana, nanana, nanana
Jesienna dyskoteka, jesienna dyskoteka,
Jesienna dyskoteka, Jesienna dyskoteka!

Deszczowy chłopak stanął za oknem,
Wyjął z plecaka flamastry mokre,
I zaproszenie pisze na niebie
Na kogos czeka, może na Ciebie
Nanana, nanana, nanana
Zostaw komputer i ekran szklany,
Zobacz jak w trawie błyszczą kasztany
Schowaj walkmana na dno kieszeni,
Bo nie usłyszysz głosów jesieni
Nanana, nanana, nanana
Jesienna dyskoteka, jesienna dyskoteka,
Jesienna dyskoteka, Jesienna dyskoteka!
To dyskoteka z orkiestra wiatru,
W tej dyskotece zatańczyć łatwo,
Wystarczy tylko przyjść z peleryną,
I w rytmie disco z deszczem popłynąć
Weście kalosze i parasole,
Deszcz tańczy w górze a my na dole,
Ptaki we włosach, liście w kapturach,
A na głowami, jesienna chmura!
Jesienna dyskoteka, jesienna dyskoteka,
Jesienna dyskoteka, Jesienna dyskoteka!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych